

Intencje mszalne w tygodniu 11.12 - 17.12.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Stanisław Kamiński - od Władysława z Łęk Dukielskich
Wtorek	17.00	za wiernych parafian i zmarłych parafian
Środa	17.00	+Zofia i Hieronim Longawa
Czwartek	17.00	+Henryk Parylak - 5 rocznica śmierci
Piątek	17.00	+Jan i Emilia Malinowscy, Zbigniew Cichy
Sobota	17.00	+Stanisław Pytlak
Niedziela	8.00	+Wanda Matelowska
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	+Jerzy Mazur

Ogłoszenia duszpasterskie - 10.12.2023 r.

- 2 Niedziela Adwentu. Dziś dzień modlitwy w intencji Kościoła na Wschodzie. Dziś również zbiórka do puszek „pomoc Kościołowi na wschodzie”...
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Damazy Papież, Wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe, Św. Łucja, Św. Jan od Krzyża, i od 17 grudnia Czas Wielkich Antyfon.
- Zachęcam do udziału w Nabożeństwach Roratnich.** Przygotowujemy się w nich do przyjęcia w kościele i w parafii relikwii Bł. Rodziny Ulmów.
- Przygotowujemy się również do adwentowych spowiedzi, które po 17 grudnia będą w naszym dekanacie i również w Wietrznie.
- Na pomnik złożyło jeszcze swoje ofiary 20 rodzin - 2050, 00 złp. Bóg zapłać ofiarodawcom, którzy pamiętali. Na 216 rodzin - w naszej parafii - w ofiarności na pomnik uczestniczyło 77 rodzin.
- 12.12.** - Akcje Katolicką zapraszam na swoje spotkanie formacyjne we wtorek ale i również wszystkich chętnych do formowania się w Akcji Katolickiej.
- W tym tygodniu 13 grudnia - środa - to dzień Modlitwy Różańcowej i również 42 - rocznica stanu wojennego w Polsce.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 16.12. - proszę rodziny; Król, Kozubal, Świstak. Dziękuję rodzinom; Przybyła - Szczepanik, Wyszowski, Michalak za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Pamiętajmy o świecach Caritas na stół wigilijny, o opłatkach oraz o kiermaszu „dla Antosia”.**



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 50 / 10. 12. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 2 Niedziela Adwentu

„Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą;
on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego
na pustyni: Przygotujcie drogę Panu,
prostujcie dla Niego ścieżki”...

**z Ewangelii według Świętego Marka
(Mk 1, 1-8)**

Czas Adwentu i Nowego Roku Liturgicznego aktualnie trwającego w Kościele jest taką przedziwną grą światła i grą obrazów, mniej lub nawet bardziej wyrazistych, kontrastujących bądź nakładających się na siebie.

I te znaki są tłumaczeniem, ale i zarazem są pytaniem. Jak i dziś w Niedzielę ... Dynamika Adwentu to podążanie, to wędrówka, pielgrzymka za światłem i ze światłem ku Światłu. Kto chce iść za Mną ... tak woła Jezus do nas Bożym głosem. Woda stojąca mętnieje, człowiekowi zbyt długo nie ruszającemu się wiotczają mięśnie, wiara nie podążająca za Głosem zamiera... I zarówno Izajasz prorok, jak i Jezus, używają w swoich słowach liczby mnogiej: Chodźcie... Wielu przyjdzie... gdyż wiara jest pielgrzymowaniem z innymi, we wspólnocie. Przy czym nie chodzi o to, by nie zabłądzić, ale chodzi o Miłość. Chodźcie, postępujmy i my w Światłości Pańskiej! Skoro więc chodzi o Miłość, warto również przekuć zachętę Izajasza na konkret. Może warto powrócić w rodzinie do wspólnej lektury Pisma Świętego, może znaleźć czas na rozmowy o wierze, iść na Roraty, na spotkanie modlitewne, i okryć, że oto my, obciążeni słabością, oblepieni pyłem drogi, nie mający wiary setnika, ale już jesteśmy zanurzeni w świetle. My - Głowa i Ciało...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Więcej być niż mieć...

Chce, byś mnie w Adwencie przytulił...

Jesienno - zimowe smutki i spadek nastroju to dla jednych powód do stwarzania śmieszkowych memów, dla innych trudna codzienność. Krótkie dni, lub mało słońca, szaro, zimno, deszczowo. Łatwo złapać się na tym, że ciepły kocyk, czy herbatka i książka nie wystarczają, by zaspokoić nasz ból. Tak, widzę wokół siebie coraz więcej osób, które cierpią, są samotni, mają depresyjne myśli... I najczęściej nie są to wcale ludzie chorujący na depresję czy inne poważne schorzenia, ale zwyczajnie nie dający sobie żadnej szansy na konstruktywne, dobre, życiodajne przeżycie codzienności. Pojawia się często smutek, poczucie osamotnienia, czy niemoc, wyładowywanie złości na najbliższych i to ogromne poczucie winy, że się nie ogarnia... że kocyk, „kieliszek winka i świeczka” nie rozwiązuje nic, a przecież u innych działa! Ale reklama kłamie, i Internet kłamie, warto się z niego czasem wylogować, bo każde zdjęcie można wykadrować i pokazać tylko małą sekundę z dwudziestu czterech godzin... Uśmiechnięta kobieta w sklepie, na reklamie, też nie jest kimś, kto przeżywa codzienność bez trosk i zmartwień, choć może teraz po jej twarzy tego nie widać. I nie, nie twierdzę, że mamy wokół siebie teraz tylko same nieszczęścia, nie popadajmy od razu w skrajności. Jednak istnieją wokół nas i inni ludzie i mam wrażenie, że to jest klucz do naszych problemów. Trzeba też dostrzec jeszcze inne możliwości... **Jest nim dar spotkania**, ale takiego, które jest trwaniem, **serce przy sercu**, takiego, w którym siedzisz i niby nie robisz nic, a tak naprawdę bardzo głęboko odpoczywasz, oddychasz świadomie oraz głęboko czujesz, może pierwszy raz nie zagłuszając się tym, co z pozoru daje ukojenie. I wszystko może być: smutek, złość, rozczarowanie, wszystko, one są, to, że je przeżywam nie oznacza, że jestem wybrakowany, gorszy, nieogarniający. To oznacza, że właśnie teraz potrzebuję być „serce przy sercu”. Tak, potrzebuję się zatrzymać, usłyszeć ciszę i siebie. **Potrzebuję, by mnie ktoś przytulił!** Tak, wtedy może usłyszę Boga oraz będę w stanie oprzeć się o ramię drugiego człowieka. To wymaga odwagi rzucenia się w prawdę. Mam też i takie doświadczenie spotkania z drugim człowiekiem, które przekłada się na moje spotkania z Panem Bogiem; siedzimy w milczeniu, pijemy kawę, nic nie mówimy, po prostu jesteśmy. Takie spotkanie daje siły do mierzenia się z trudami w codzienności. Takie spotkanie pokazuje też, że są wokół mnie ludzie, przy których mogę czuć się bezpiecznie i którzy swoją obecnością również wprowadzają pokój, tylko dlatego, że są obok. Nic więcej. Proste bycie, bycie, przed którym czasem uciekamy, twierdząc, że nie mamy takich możliwości. Skoro mamy czas na siedzenie z winem pod kocikiem albo nieustanne wpatrywanie się w media społecznościowe, również dobrze możemy usiąść i poprosić Jezusa by przysiadł się obok nas. On zawsze z nami jest. Warto zapytać samego siebie czy chcemy od Niego zaczerpnąć tego, czego nam brak. I warto znaleźć ludzi wprowadzających pokój... Zaczerpnąć od nich... Wypić w ciszy kawę, nie dla samej kawy, ale dla usłyszenia siebie. Może pierwszy raz nie zagłuszając się poczuciem winy, że jestem taki wybrakowany, daleki, czy nieogarniający i zły. Ty jesteś dobry, i ja też jestem dobry. Czasem jednak trzeba to dobro odkurzyć spod sterty trosk. W Adwencie również. Spróbujmy...

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ... dalsze wolne zapiski.

W sierpniu 1957 r. komitet szkolny zrobił prośbę do Kurii o zamianę lub oddanie tego gruntu pod szkołę. Ks. Dziekanowi z Kobylan podpisany przedstawił, że to blisko kościoła i będzie przeszkoda, że grunt za szkołą wydzierżawiony, który też może właściciel odstąpić na szkołę. Książd dziekan przesłał pozytywną opinię do Kurii: Po zbadaniu sprawy na miejscu i zaciągnięciu rady innych kapłanów, mimo sprzeciwu piszącego, Kuria Biskupia sprawę gruntu kościelnego bez zamiany, bez zapłaty oddała pod budowę szkoły. I we wrześniu przyszła decyzja ks. biskupa oddania gruntu kościelnego pod szkołę. Po tej decyzji mimo, że wybrano ziemię na fundament szkoły blisko 1 metr głęboko na gruncie szkolnym, wniesiono plan budowy wyżej na sam szczyt kościelnego gruntu. Tak oto też grunt kościelny przeszedł na własność szkoły. Pismo Kurii z 30.09.1957 potwierdziło oddanie gruntu bez zapłaty, bez żadnej zamiany! W czerwcu 1957 była wizytacja biskupa ks. B. Bardy, było kilkadziesiąt dzieci do bierzmowania. W lipcu sprawiono nowy beton do studni, koszt około 800 zł. Odmalowano drzwi kościelne, sprawiono dwa dzwonki do kościoła, jeden wnet rozbili ministranci silnie dzwoniąc. We wrześniu okradziono plebanię, około 500 zł zabrano siostrze i służącej, dlatego sprawiono bezpiecznik do plebanii. Rok Pański **1958**. 2.09 kupiono płótno na bieliznę kościelną za 206 zł. Rekolekcje w marcu odprawił ks. Bernardyn z Dukli – chodził nawet po domach, ale nie skutkowało bardzo, bo i tak część mała nie była w kościele i do spowiedzi. Odnowiono statuy w kościele do feretronów za około 600 zł.